

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 50 14.12.2025

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Pokrzepcie ręce osłabłe,
wzmocnijcie kolana omdlałe!

Iz 35, 3

DWA W JEDNYM

Nieodkryte bogactwo
Adwentu

SĄDZENI

PRZEZ MIŁOŚĆ

Dlaczego myśląc o sędzie
Boga, boimy się kary

OSZCZĘDNOŚCI

NA PACJENTACH

Cięcia w Narodowym
Funduszu Zdrowia



PO CO NAM PRZEDŚWIĄTECZNA KRZĄTANINA?

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



Zbiór myśli nowego Metropolity Krakowskiego!

NOVUS



**Są takie słowa,
które nie potrzebują
wielu zdań,
by poruszyć serce**

**Cena: 29,90 zł
25,40 zł**

- książka gromadzi najciekawsze i najważniejsze myśli kardynała Grzegorza Rysia, wydane w publikacjach Wydawnictwa Świętego Wojciecha „Mistrzowie drugiego planu” oraz „Drogi współczucia”
- kryje w sobie krótkie, treściwe refleksje, które mogą stać się codziennym impulsem do modlitwy, przemyśleń lub działania – inspiracją na każdy dzień
- zawarte w niej myśli zostały napisane językiem zrozumiałym, a jednocześnie pełnym teologicznej i duchowej mądrości, dzięki czemu książka trafi zarówno do osób głęboko wierzących, jak i do poszukujących czy wątpiących
- pomysł na wartościowy i inspirujący upominek dla bliskich

W zestawie taniej

**Cena: 49,90 zł
24,95 zł**



Zamawiając najnowszą książkę kardynała Grzegorza Rysia, użyj kodu **WPUNKT**, a „Drogi współczucia” dokupisz z **50% rabatem**.

Rabat naliczany jest od ceny detalicznej. Oferta ważna do 31.12.2025 r.



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Trwać z nadzieją
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Prorok pokorny
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Po co nam przedświąteczna krzątania?
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

drogami Kościoła

- 18 Adwent: dwa w jednym
KS. ARTUR STOPKA
- 20 Rozmowa z Hanną Koźmińską o ojcu Janie Górze
MAŁGORZATA BILSKA
- 24 Kościół po stronie mostów
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 26 Niemcy po obradach Komisji Synodalnej
TOMASZ BUDNIKOWSKI

nadzieja

- 28 Nadzieja i sąd Boga
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

oczekiwanie na przyjście

- 30 Miejsce po prawej lub po lewej
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 32 Oszczędności na zdrowiu
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 36 Irlandia Północna: edukacja czy indoktrynacja?
KRZYSZTOF MIELNIK-KOŚMIDERSKI
- 38 Abdullah Öcalan: dowódca zza krat
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 40 Antyukraińskie fobie
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

- 44 Rozmowa z Jędrzejem Dudkiewiczem o sytuacji w DPS-ach
DAWID GOSPODAREK
- 47 Prawa dziecka w Polsce
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

- 50 Dom brutalny
SZYMON BOJDO
- 52 Sny o pociągach: elegia o zwykłym życiu
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Kim jestem?
Magiczne drzewo. Obrońca
SZYMON BOJDO

bez owijania

- 62 Ks. prof. Paweł Mąkosa o nowej podstawie programowej religii
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 43 Swietłana Aleksijewicz w Warszawie
TOMASZ KRÓLAK
- 34 Czym się różni religia od polityki
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 35 Drwał przywraca praworządność
PIOTR ZAREMBA
- 54 Wycinanki Matisse'a
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Przygotowania świąteczne są nam potrzebne, powinniśmy jednak zadbać o to, by ich intensywność była zgodna z możliwościami i potrzebami całej rodziny oraz jej poszczególnych członków



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Miał szalone pomysły, ale zawsze nadrzędnym celem było przybliżenie Pana Boga, pokazanie, że wiara nie jest czymś skostniałym. 21 grudnia minie 10 lat od śmierci o. Jana Góry OP



32

SPRAWY POLSKIE

Ministerstwo Zdrowia przygotowało pakiet oszczędności, który od stycznia ma ograniczyć dostępność do specjalistów i badań, a także ograniczyć listę leków refundowanych

Szukaj nas na:



Ostatnia prosta

PIOTR JÓŹWIK
zastępca redaktora naczelnego



To już ostatnia adwentowa prosta. Za tydzień oddamy w ręce Czytelników świąteczny, obszerniejszy niż co tydzień numer „Przewodnika”, a z okładki spoglądać na nas będzie Święta Rodzina w komplecie. Jednak na razie zmierzamy w kierunku Betlejem, przygotowując się do Bożego Narodzenia.

W temacie numeru w tym tygodniu tekst Angeliki Szelągowskiej-Mironiuk, która odpowiada na pytanie „Po co nam przedświąteczna krzątania?” (s. 14). W artykule znajdują Państwo garść porad dotyczących tego, czego powinniśmy unikać, by nie pokłócić się z najbliższymi o sprzątanie, zakupy czy gotowanie. Ale dużą część tego tekstu zajmuje dowartościowanie przedświątecznej krzątania. Z jednej strony na poziomie całego, coraz bardziej zindywidualizowanego społeczeństwa jest to jeden z ostatnich wspólnotowych obszarów, na którym możemy się spotkać z obcymi nam ludźmi. Z drugiej strony w gronie najbliższych daje szansę dobrego spotkania, podczas którego znajdzie się i czas, i przestrzeń do rozmowy na naprawdę ważne tematy.

Choć w ostatnich numerach wybieraliśmy na okładkę „Przewodnika” tematy raczej z obszaru profanum, to nie znaczy, że zapominaliśmy o sacrum. I tak w tym tygodniu ks. Artur Stopka zachęca do odkrywania tekstów liturgicznych Adwentu, które są ciągle nieodkryte, a co za tym idzie – niedocenione (s. 18). Jezuita o. Dariusz Piórkowski pisze o nadziei i sądzie Boga (s. 28). Z jednej strony podczas każdej mszy modlimy się o to, abyśmy „pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Pana”. Z drugiej – sporej części

z nas towarzyszy strach przed karą, jaka może nam zostać wymierzona przez Boga. Może to być jedna z największych porażek Kościoła – pisze o. Piórkowski, bo strachem nie da się na dłuższą metę nikogo do niczego skutecznie przekonać.

W dziale historycznym znajdą Państwo przestrożę z przeszłości. Punktem



Przedświąteczną krzątanie powinniśmy dowartościować. Na poziomie całego społeczeństwa jest to jeden z ostatnich łączących nas obszarów



wyjścia są reakcje opinii publicznej po nieudanych – na całe szczęście – rosyjskich zamachach na torach we wschodniej Polsce. „Niemal trzy lata temu zerwaliśmy się do powszechnego, fenomenalnego i podziwianego aktu pomocy i solidarności z Ukraińcami. Dziś niewiele z tego wzmożenia pozostało, za to znów budzą się demony, które już niegdyś zaważyły na losach obu narodów” – pisze Paweł Stachowiak i przywołuje wydarzenia z lat 1919–1921 (s. 40). Wtedy,

podobnie jak dzisiaj, ulegaliśmy antyukraińskim emocjom, radowaliśmy się z tego, że wypchnęliśmy Ukraińców ze Lwowa, a jednocześnie zapominaliśmy, gdzie jest wróg prawdziwy, bezwzględny i nieprzejednany. Ten artykuł to apel, by nie powtarzać błędów, za które musieliśmy – i my, i Ukraińcy – zapłacić ogromną cenę.

„Starzejące się społeczeństwo” – tę frazę od lat odmieniamy przez wszystkie przypadki. O jednej z najważniejszych konsekwencji takiego stanu rzeczy – konieczności zapewnienia opieki osobom w podeszłym wieku – Dawid Gospodarek rozmawia z Jędrzejem Dudkiewiczem, autorem książki *Inny dom. Ludzie, system i granice wsparcia w polskich DPS* (s. 44). „DPS-y rzeczywiście bywają postrzegane jako ostateczność. Tymczasem ludzie często nie wiedzą, czym są te placówki i co się w nich dzieje” – mówi Dudkiewicz. Najważniejszy wniosek z tej rozmowy jest taki, że nie da się już udawać, że jakoś to będzie...

Ważny społecznie temat też w dziale kulturalnym. O przemocy domowej w ostatnich latach mówi się coraz więcej – i dobrze. W ostatnich tygodniach jest o nim jeszcze głośniejsze za sprawą filmu Wojciecha Smarzowskiego *Dom dobry*. Jak pisze w recenzji Szymon Bojdo, o trudnych problemach nie zawsze trzeba mówić tak szokującym językiem (s. 50).

Na koniec rozmowa bez owijania z ks. prof. Pawłem Mąkosą o nowej podstawie programowej lekcji religii (s. 62).

Mam nadzieję, że w natłoku zajęć zawodowych, domowych i duchowych, znajdą Państwo czas na lekturę. Owocnego przeżywania ostatnich dni Adwentu i jak najmniej problemów podczas świątecznych przygotowań.

Za tydzień podwójne wydanie



**96
stron**



**modlitewnik
„5 minut z Bogiem”
na styczeń 2026**

**do czytania
na Boże Narodzenie
i Nowy Rok
w tym rodzinna modlitwa
przy wigilijnym stole**

20 zł

Polska

Dla Kościoła na Wschodzie

167 wspartych inicjatyw na kwotę 2,4 mln zł to tegoroczny bilans Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski. Środki te zostały przeznaczone m.in. na organizację letniego wypoczynku dla grup dzieci i młodzieży, wsparcie obiektów pomocowych, a także odbudowę i remonty kościołów, kaplic i świetlic. – Jest to konkretna realizacja miłości bliźniego. Konstruktywna praca do usunięcia ubóstwa i niesprawiedliwości społecznej – powiedział przewodniczący zespołu bp Krzysztof Chudzio. – Te działania pomagają Kościołowi na Wschodzie nie tylko przetrwać, ale pomagają też stawać się znakiem nadziei dla tych, którzy zmagają się z trudną codziennością i z konsekwencjami historii. Okazją do wsparcia Kościoła na Wschodzie były zbiórki przeprowadzone w kościołach w minioną niedzielę.

Sejm upamiętnił list biskupów

Sejm przyjął uchwałę upamiętniającą historyczne orędzie polskich biskupów sprzed 60 lat. „Dokument wystosowany przez Episkopat Polski do hierarchów Kościoła katolickiego w Niemczech nie pomijał żadnych trudnych i bolesnych doświadczeń pomiędzy narodami polskim i niemieckim (...). Poruszano je odważnie i stawiano historie tych narodów w prawdzie” – podkreślono w uchwale. Za jej przyjęciem było 254 posłów, 1 był przeciw, 176 wstrzymało się od głosu.

Nominacja dla bp. Odera

Biskup gliwicki Sławomir Oder został mianowany przez papieża członkiem Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Nominat w latach 1997–1999 postulował w sprawie beatyfikacyjnej ks. Wincentego Frelichowskiego, a w latach 2005–2014 w sprawie beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej Jana Pawła II. Od roku 2020 piastuje funkcję postulatora sprawy beatyfikacyjnej rodziców św. Jana Pawła II, Karola i Emilii Wojtyłów.

Religia w szkole

Nowa podstawa programowa

Znamy już nową podstawę programową nauczania religii rzymskokatolickiej w szkole. Jak podczas jej prezentacji podkreślił bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, wypływa ona z troski Kościoła „o jak najlepsze wychowanie religijne dzisiejszego człowieka. Aby wychowanie religijne było jak najowocniejsze i odpowiadające współczesnym wyzwaniom”. Nowa podstawa programowa wpisuje się w duży projekt całonocnej formacji religijnej młodego człowieka, zarówno w szkole jak i w parafii. „Biskupi bardzo mocno podkreślili, że trzeba ożywić zarówno działania w szkole, jak i w parafii, co oznacza rozróżnienie między lekcją religii w szkole a katechezą w parafii. Jest to model komplementarny, gdzie lekcja religii i katecheza w parafii uzupełniają się” – wyjaśnił bp Osiał.

Zwrócił też uwagę, że lekcja religii w szkole to jest nauczanie religii rzymskokatolickiej, a nie religioznawstwo. „Ma pokazać wartość religii rzymskokatolickiej dla życia człowieka, wartość wychowawczą, kulturową, społeczną, patriotyczną” – zaznaczył. Dodał, że jednocześnie trwają prace nad powstaniem dokumentu określającego kierunki katechezy parafialnej. „Nie oznacza to, że rezygnujemy z nauczania religii w szkole” – podkreślił bp Osiał.

Watykan

„Nie” dla diakonatu kobiet

Komisja kierowana przez kard. Giuseppe Petrocchio opublikowała raport, w którym wyklucza możliwość dopuszczenia kobiet do diakonatu rozumianego jako stopień sakramentu święceń. Jednocześnie komisja otwiera drogę do ustanowienia nowych posług sprzyjających współpracy kobiet i mężczyzn.

Na podstawie dostępnych badań historycznych i analiz teologicznych komisja stwierdza, że obecny stan wiedzy nie pozwala na otwarcie drogi do dopuszczenia kobiet do diakonatu

Według ks. prof. Pawła Mąkosy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pierwszym zadaniem lekcji religii jest odpowiedź na pytania i problemy uczniów. Jak mówi, żyjemy w czasach pełnych wyzwań i dlatego w podstawie programowej znalazły się pytania o genezę, funkcjonowanie świata, wewnętrzne przeżycia. Dodał, że niezwykle ważnym zadaniem jest wprowadzenie w chrześcijaństwo i katolicyzm, a także pokazanie, co one wniosły i wnoszą w cywilizację europejską. Treści podstawy programowej podzielone są na pięć działów. W szkole ponadpodstawowej są to: „Poszukiwania i dylematy młodego człowieka”, „Wiara i życie Kościoła”, „Młodzież w pluralistycznym świecie”, „Chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe” i „Święta i tradycje katolickie”.

Jak wyjaśnia prof. Anna Zellma z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, przy przygotowaniu podstawy programowej kierowano się „zasadą podmiotowości, czyli tym, że uczeń jest w centrum”. – Akcentujemy, żeby przekaz treści miał charakter pozytywny, żeby wywoływał pozytywne emocje i doświadczenia uczniów – dodaje prof. Anna Zellma.

Następnym krokiem będzie przygotowanie programu nauczania. Na przełomie stycznia i lutego trafi on do konsultacji, a po jego zatwierdzeniu, wydawnictwa przygotowują na jego podstawie nowe podręczniki do nauki religii w szkole.

Więcej na ten temat na s. 62.

rozumianego jako stopień sakramentu święceń. Ocena ta, zakorzeniona w Piśmie Świętym, Tradycji i Magisterium, ma charakter stanowczy, choć komisja zaznacza, że na tym etapie nie można jeszcze wydać orzeczenia ostatecznego, tak jak uczyniono to w przypadku święceń prezbiteratu.

Jednocześnie komisja wyraziła życzenie, aby poszerzyć dostęp kobiet do posług ustanowionych w służbie wspólnoty, tak aby ich diakonia – osadzona w sakramencie chrztu – otrzymała odpowiednie uznanie w Kościele. Podkreślono, że takie uznanie mogłoby mieć wymiar profetyczny, szczególnie w miejscach, gdzie kobiety nadal doświadczały różnorodnych form dyskryminacji ze względu na płeć.



Liban

Leon podniósł ich na duchu

Wizyta papieża Leona XIV w Libanie wzbudziła wiele nadziei na przyszłość kraju. – Ludzie tęsknią za tego rodzaju wsparciem. Nie tylko z powodu wojny trwającej od października 2023 r., ale także dlatego, że od 2019 znajdujemy się w głębokim kryzysie gospodarczym. Dlatego wizyta papieża jest znakiem, na który czekaliśmy – powiedział niemieckiej agencji katolickiej KNA libański dziennikarz Joseph Farchakh. Prezenter libańskiej telewizji LBC jest bardzo zadowolony z wystąpienia papieża: „Jego trzy kluczowe słowa to pokój, jedność i sprawiedliwość dla Libanu, bo bez sprawiedliwości nie ma pokoju”. W tym kontekście zwrócił uwagę na ciągle niewyjaśnioną kwestię: kto spowodował wybuch w porcie Bejrutu w sierpniu 2020 r., w którym zginęło 214 osób, a tysiące zostało rannych. Śledztwa muszą wreszcie zostać wznowione, powtórzył apel papieża. „Wciąż czekamy na sprawiedliwość. Opóźniana sprawiedliwość to odmawianie sprawiedliwości”, uważa libański dziennikarz. Zwrócił uwagę, że Leon XIV ostrzegł, że brak przejrzystości może stać się traumą dla całych pokoleń.

– Libańczycy, niezależnie od tego, czy są chrześcijanami, czy nie, są bardzo wierzący i darzą papieża wielkim szacunkiem – podkreślił Frank Wiegandt, przedstawiciel niemieckiej katolickiej organizacji pomocy Misereor na Bliskim Wschodzie, mieszkający w Libanie od około roku. – Pomimo wielu problemów są pełni nadziei i ufności. Wizyta papieża zachęca wielu do wytrwałości, do zachowania odporności, do przezwyciężania kryzysu, a także do pozostania w kraju – powiedział, przypominając ważny apel, z którym papież zwrócił się do młodzieży. Jego

Papież Leon XIV uczestniczy w cichej modlitwie w miejscu wybuchu w porcie w Bejrucie, 2 grudnia 2025 r.

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/GETTY IMAGES

zdaniami „przesłanie Leona to ufność i odwaga na przyszłość”.

– Czujemy się tak, jakbyśmy odzyskali naszą tożsamość, utraconą w latach niepokoju – przyznała Rima Abi Karam, libańska partnerka Papieskich Dzieł Misyjnych w Austrii, cytowana przez wiedeńską sekcję Missio. Wizyta Ojca Świętego była „czystym wyrazem wsparcia dla nas, chrześcijan”. W swoim przemówieniu Leon XIV nakreślił również nową mapę drogową dla całego regionu: „Wyraźnie dał do zrozumienia, że dla Bliskiego Wschodu nie ma innego rozwiązania niż pokój”. Libanka, osobiście dotknięta eksplozją w porcie w Bejrucie sprzed pięciu laty, była głęboko poruszona spotkaniem papieża Leona XIV z pogrążonymi w żałobie rodzinami wśród gruzów. – Kiedy przechodził koło nas, witając zgromadzone tłumy, nie mogliśmy powstrzymać łez. Jego święta obecność obudziła w nas coś świętego – przyznała Rima Abi Karam.

– Są cztery słowa, które osobiście zachowam po tej wizycie: nadzieja, jedność, pokój i sprawiedliwość – mówił w wywiadzie dla Vatican News patriarcha Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego Raphaël Bedros XXI Minassian. Hierarcha powiedział, że papież był pod wrażeniem żywotności i wiary lokalnych wspólnot. – Tutaj, w tym zakątku świata, jest lud, który wierzy, lud, który cierpi w milczeniu, ale ma dużą wytrzymałość – podkreślił. Patriarcha wspomniał osobistą rozmowę z papieżem. – Kiedy przedstawiłem mu sytuację, w jakiej się znajdujemy, w jego spojrzeniu można było wyczuć, jak bardzo bierze to wszystko na swoje barki. Jak ktoś, kto pochłania zło twojego serca, niesie je w sobie i przemienia w pozytywny obraz, w głęboką i trwałą nadzieję – powiedział.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





Indonezja

Pod wodą i błotem

Co najmniej półtora tysiąca ofiar śmiertelnych, wielu zaginionych i miliony, które musiały uciekać ze swoich domów – tak wygląda bilans powodzi w Azji Południowo-Wschodniej: w Indonezji, Tajlandii, Wietnamie i na Sri Lance. To najpoważniejsza klęska żywiołowa na tamtych terenach od tsunami w 2004 roku.

„Od 28 listopada, kiedy spadły pierwsze intensywne deszcze, aż do 3 grudnia w Chilaw nie było prądu ani łączności telefonicznej – relacjonował sytuację w swojej diecezji Vatican News bp Wimal Jayasuriya ze Sri Lanki. – Pierwszej nocy woda podniosła się do około metra. Potem woda z jeziora dotarła aż pod ganek mojego domu i przez trzy dni nie mogłem wyjść”. Ludzie, którzy zostali bez dachu nad głową, znaleźli schronienie w kościołach. Około 700 osób zostało przyjętych w katedrze, innych przygarnęły lokalne parafie. Niosąc pomoc, Kościół katolicki współpracuje z wyznawcami innych religii.

Na razie pomoc ma charakter doraźny, jeszcze większe wsparcie będzie potrzebne, gdy woda opadnie. Wtedy trzeba będzie odbudowywać domy i pomóc w odtworzeniu miejsc pracy. PJ

III niedziela Adwentu

14 grudnia 2025

Trwać z nadzieją

Adwent jest czasem paradoksalnym. Z jednej strony Pan jest blisko, z drugiej mamy pogłębiać nasze pragnienie Jego przyjścia. Z jednej strony dostrzegamy ciemność szybko zapadającej nocy, z drugiej nosimy w sobie już nadzieję na światło dnia, które zwycięży mrok. Wszystko to ma prowadzić do pytania, czy i jak potrafimy odnaleźć się w napięciu między bliskością Boga już obecnego w naszym życiu a wciąż niezaspokojonym pragnieniem pełnego spotkania z Nim.

Przypominane nam przez liturgię teksty także wydobywają ten paradoks. Z jednej strony pierwsze czytanie z Księgi proroka Izajasza ukazuje wybuch radości w związku z ostatecznym wkroczeniem Boga w ludzką historię. Wyraża się on zresztą także w nazwie III niedzieli Adwentu – Gaudete („Radujcie się”). Z drugiej strony przytoczony fragment Ewangelii opowiada o niepewności największego z proroków, Jana Chrzciciela, sygnalizując, że nawet czas obecności w naszej historii Chrystusa nie jest i nigdy nie będzie pozbawiony pewnej dozy ciemności. Aż do powtórnego przyjścia Pana powinniśmy się liczyć z potrzebą

niesienia brzemienia niepewności, które może być udziałem nawet ludzi głęboko oddanych misji.

Jaka winna być właściwa postawa wobec tego napięcia? Podpowiada ją drugie czytanie, wskazując na cierpliwość rolnika. Rolnik wie, że po siewie nastąpi żniwo, ale wcześniej musi nastąpić długi czas oczekiwania. Dostrajając się do rytmu przyrody, nad którym nie ma władzy, stara się właściwie ukierunkować swoje oczekiwania i siły. Jego cierpliwość nie jest przy tym bierną rezygnacją, lecz aktywną wiernością w trwaniu.

Takiego podejścia potrzebujemy w relacji do prorockiego słowa, które nas prowadzi, przynosząc nadzieję. Prorok, którego Bóg stawia na naszej drodze, niesie zawsze słowo, które go przerasta. Powinni o tym pamiętać zarówno ci, którzy wezwani są do podejmowania misji prorockiej w Kościele, jak i ci, którzy z tej posługi korzystają. O sposobie i czasie owocowania decyduje wyłącznie Bóg. Głębia Bożych przedsięwzięć może więc otworzyć się przed nami tylko dzięki wiernej cierpliwości/cierpliwiej wierności. Chyba właśnie przede wszystkim o naszą zdolność do niej tym razem powinniśmy siebie pytać.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy potrafię z cierpliwością
przyjmować swój brak pewności
i przynosić go do Chrystusa?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 35, 1–6a.10

Niech się rozweselą pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałę Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedźcie małodusznym: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić». Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesoło wykrzyknie. Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą

na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła Jk 5, 7–10

Trwajcie cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 11, 2-11

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?». Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie». Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wysłżcie obej-

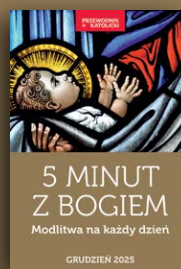
rzyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wysłżcie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po co więc wysłżcie? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on».

Rytuał „Taong Putik” (ludzie błota) odbywa się co roku 24 czerwca w małej rolniczej wiosce Bibiclat na Filipinach i jest lokalnym wyrazem kultu św. Jana Chrzciciela. Uczestnicy pokrywają ciała błotem oraz liśćmi bananowca i chodzą od domu do domu, prosząc o datki, które zanoszą do kościoła jako ofiarę dla świętego. Podczas okupacji japońskiej w 1944 r. mieszkańcy wsi modlili się do św. Jana Chrzciciela o deszcz, aby uniknąć schwytania. Ulewny deszcz spadł i zmusił japońskie wojsko do odwołania egzekucji kilkunastu mieszkańców wioski. Bibiclat, Aliaga, Filipiny, 24 czerwca 2023 r.

FOT. JES AZNAR/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

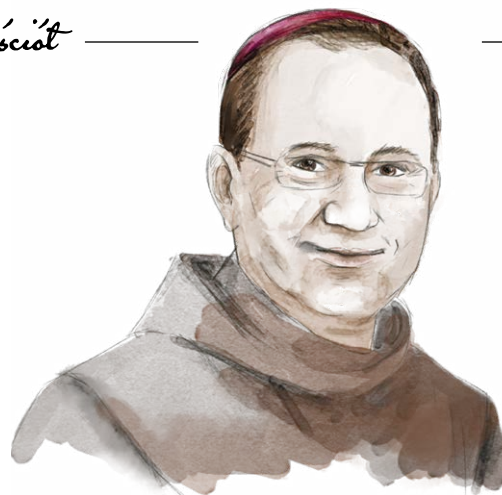
PONIEDZIAŁEK 15 grudnia Lb 24, 2-7.15-17a | Mt 21, 23-27
WTOREK 16 grudnia So 3, 1-2.9-13 | Mt 21, 28-32
ŚRODA 17 grudnia Rdz 49, 1a.2.8-10 | Mt 1, 1-17
CZWARTEK 18 grudnia Jr 23, 5-8 | Mt 1, 18-24
PIĄTEK 19 grudnia Sdz 13, 2-7.24-25a | Łk 1, 5-25
SOBOTA 20 grudnia Iz 7, 10-14 | Łk 1, 26-38



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Prorok pokorny

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Zamknięty w więzieniu Jan nie rozpaczał. Nie pogrążał się w jałowych rozmyślaniach, czy jego życie, w pełni oddane głoszeniu Przychodzącego, ma sens. Nawet za kratami kontynuował swoją misję. Gdy usłyszał o czynach Jezusa, posłał do Niego swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Chciał w ten sposób upewnić się, że Pan jest blisko.

W kolejną niedzielę Adwentu otrzymujemy więc ważną lekcję od proroka: gdy jesteśmy pozamykani w swoim cierpieniu, gdy nie widzimy perspektywy wolności, gdy obawiamy się, czy nasze zaangażowanie, świat wartości, życiowe priorytety mają sens – w takich sytuacjach warto oprzeć się na świadectwie wspólnoty, na ludziach, którzy dzielą z nami drogę do zbawienia.

„Błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie”, odpowiada Janowym uczniom Jezus. By pokrzepić uwięzionego proroka i zdezorientowaną wspólnotę ludzi, którzy gromadzili się wokół niego, Nauczyciel mówi o znakach: o niewidomych odzyskujących wzrok, o oczyszczeniu trędowatych, o ubogich, którzy słyszą adresowane do nich słowa Ewangelii. Świat pełen jest znaków przychodzącego Boga – czego potrzeba więcej, by uwierzyć?

Czy uczniowie Jana oczekiwali od Jezusa, że uwolni ich proroka? O tym ewangelista Mateusz nie pisze. Nie wiemy, czy odeszli od Pana rozczarowani, czy też umocnieni Jego słowami. Z ich historii możemy jednak nauczyć się tego, że Bóg działa w ludzkim życiu, choć nie zawsze tak, jak nam się wydaje. Nie zawsze cuda dokonują się w naszych historiach, często dotyczą osobistych historii innych ludzi. Potrzebujemy wspólnoty, by dzielić się i umacniać opowieściami i świadectwami o znakach Bożej obecności w świecie, o Bogu, który przychodzi, uzdrawia, wyzwala, daje życie.

Mt 11, 2-11

*Błogosławiony, kto
nie zwątpi we Mnie*

Pokora św. Jana polegała nie tylko na tym, że sam się uniżał i podkreślał, że Ten, który idzie za nim, jest mocniejszy. Pokora proroka pustyni wyrażała się w oddaniu życia Bogu, a więc także w pozwalaniu na to, by Pan po swojemu objawiał swoją moc przez słowa, czyny i los Jana. To już nie było jego życie – to była ewangelia, którą Najwyższy ogłaszał swojemu ludowi. To już nie były Janowe plany – to była Boża opowieść o przyjściu Mesjasza, zapowiedź zwycięstwa miłości.

„Prorok pokorny” to jednak nie to samo co „prorok słaby”. Jezus podkreśla siłę Jana, który nie jest jak trzcina na wietrze, nie poddaje się zmiennym prądom i wytrwale wypełnia swoją misję. Nie ubiera się też w miękkie szaty, które powodują, że człowiek przyzwyczaja się do wygody i przez to staje się bezbronny wobec trudów życia, nie potrafi sprostać jego wymogom. Ewangelie głosi się sercem mocnym, odpornym na prądy współczesności, które rozmywiają prawdę i utrudniają dotarcie do jej źródeł. Ewangelie głosi się w trudzie i nie zważając na panujące wokół warunki.

Być misjonarzem, który zapowiada nadejście Emmanuela, ma swoje konsekwencje. Oznacza raczej trud niż wygodę, raczej ubóstwo niż dostatek, raczej cierpienie z powodu odrzucenia niż czerpanie zysków z przywilejów społecznych. Być wysłannikiem Bożego pokoju to nie znaczy układać się ze światem w imię „świętego spokoju” i zachowywać się jak trzcina na wietrze. Pokój niosą ludzie, którzy – jak Jan – mimo trudności, cierpień, niesprzyjających warunków, a nawet groźby utraty wolności czy życia – wskazują fundament prawdy o Bogu, który zbawia. Jest to też prawda o tym, że Jego bliskość, doświadczenie Jego miłości budzą w człowieku pragnienie nawrócenia, a więc przemiany życia, nowego spojrzenia na świat i odkrywania, że Bóg jest jedynym celem i kierunkiem ludzkiego istnienia na ziemi.

Jak bardzo świat potrzebuje tej nadziei!

W modlitwie Ojcze nasz codziennie prosimy: „Przyjdź królestwo Twoje”. Nauczył nas tego sam Jezus. Tą modlitwą kierujemy się ku Nowemu, które Bóg dla nas przygotował, uznając, że bieg historii nie jest z góry napisany przez moźnych tego świata. Oddajemy nasze myśli i siły na służbę Bogu, który przychodzi królować nie po to, aby nas zniewolić, ale nas wyzwolić. Jest to „ewangelia”: prawdziwa dobra nowina, która nas motywuje i angażuje.

Owszem, ton Jana Chrzciciela jest surowy, ale lud go słucha, ponieważ w jego słowach wyczuwa rozbrzmiewające Boże wezwanie, by nie igrać z życiem i wykorzystać chwilę obecną, aby przygotować się na spotkanie z Tym, który sądzi nie na podstawie pozorów, lecz na podstawie czynów i intencji serca.

Sam Jan będzie zaskoczony sposobem, w jaki królestwo Boże objawi się w Jezusie Chrystusie, w łagodności i miłosierdziu. Prorok Izajasz porównuje je do odróśli: nie jest to obraz mocy ani zniszczenia, ale narodzin i nowości. Na odróśl, która wyrasta z pozornie martwego pnia, zaczyna wiać Duch Święty ze swoimi darami. Każdy z nas może pomyśleć o podobnej niespodziance, która zdarzyła się mu w życiu.

Jest to doświadczenie, które Kościół przeżył podczas Soboru Watykańskiego II, zakończonego dokładnie sześćdziesiąt lat temu: doświadczenie, które odnawia się, gdy wspólnie mierzymy ku królestwu Bożemu, wszyscy pragnąc je przyjąć i służyć mu. Wtedy

”
nauczanie
papieskie
”



Papież Leon XIV spotkał się z kanadyjskim piosenkarzem Michaeliem Bublé, który wystąpił podczas szóstej edycji dorocznego bożonarodzeniowego Koncertu z ubogimi, Watykan, 6 grudnia 2025 r.

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/EAST NEWS

nie tylko wyrastają rzeczywistości, które wydawały się słabe lub marginalne, ale realizuje się to, co po ludzku wydawałoby się niemożliwe. Według obrazów Proroka: „Wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał”.

Jak bardzo świat potrzebuje tej nadziei! Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Przygotujmy się na Jego królestwo, przyjmijmy je. Najmniejszy – Jezus z Nazaretu, będzie nas prowadził! On, który oddał się w nasze ręce, od nocy swoich narodzin do ciemnej godziny śmierci na krzyżu, jaśnieje w naszej historii jak wschodzące słońce. Rozpoczął się nowy dzień: obudźmy się i wędrujmy w Jego świetle!

Anioł Pański w niedzielę 7 grudnia

Narodziny Jezusa ukazują nam bowiem Boga, który angażuje: Maryja, Józef, pasterze, Symeon, Anna, a później Jan Chrzciciel, uczniowie i wszyscy, którzy spotykają Pana, są zaangażowani, są wezwani do uczestnictwa. To wielki zaszczyt, przyprawiający wręcz o zawrót głowy! Bóg angażuje nas w swoją historię, w swoje marzenia. Zatem mieć nadzieję to uczestniczyć. Motto Jubileuszu „Pielgrzymi nadziei” nie jest sloganem, który za miesiąc przeminie! Jest to program życia: „pielgrzymi nadziei” to znaczy ludzie, którzy idą i oczekują, ale nie z założonymi rękami, lecz uczestnicząc.

Sobór Watykański II nauczył nas odczytywać znaki czasu: mówi nam, że nikt nie jest w stanie tego uczynić sam, lecz znaki czasu odczytuje się razem: w Kościele i z wieloma braćmi i siostrami. Są to znaki Boga, Boga, który poprzez okoliczności dziejowe przychodzi ze swoim

Królestwem. Bóg nie jest poza światem, poza tym życiem: podczas pierwszego przyjścia Jezusa – Boga z nami – nauczyliśmy się poszukiwać Go pośród realiów życia. Poszukiwać Go rozumem, sercem i z zakasаныmi rękawami! A sobór powiedział, że ta misja należy w szczególności do wiernych świeckich, mężczyzn i kobiet, ponieważ Bóg, który stał się człowiekiem, spotyka nas w sytuacjach każdego dnia. W problemach i w pięknie świata Jezus nas oczekuje i angażuje nas, prosi, abyśmy działali wraz z Nim. Dlatego właśnie nadzieja oznacza uczestnictwo! (...)

Odpowiedzmy sobie na pytanie: czy uczestniczę w jakiejś dobrej inicjatywie, która angażuje moje talenty? Czy kiedy wykonuję jakąś posługę, mam przed oczyma perspektywę i atmosferę królestwa Bożego? Czy też robię to, narzekając, skarżąc się, że wszystko idzie źle? Uśmiech na ustach jest znakiem obecności w nas łaski.

Mieć nadzieję to uczestniczyć: to dar, który ofiaruje nam Bóg. Nikt nie zbawia świata samodzielnie. Nawet Bóg nie chce go zbawiać sam: choć On mógłby tak uczynić, ale nie chce, ponieważ [działać] wspólnie jest lepiej. Uczestniczenie pozwala nam wyrazić siebie i sprawia, że to, co będziemy na zawsze kontemplować, staje się bardziej nasze, gdy Jezus ostatecznie powróci.

Nadzwyczajna audycja jubileuszowa w sobotę 6 grudnia

Po co nam przedświąteczna krzątania?

Przygotowania świąteczne są nam potrzebne – dla własnego zdrowia i komfortu powinniśmy jednak zadbać o to, by ich „zasięg” i intensywność były zgodne z możliwościami i potrzebami tak całej rodziny, jak i jej poszczególnych członków.

TEKST ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK, psycholożka, psychoterapeutka ILLUSTRACJA AGNIESZKA SOZAŃSKA

Większość z nas zapewne zna co najmniej jedną osobę, która gdy zaczynają się święta, nie tyle zasiada do wigilii, ile raczej pada przy stole z wyczerpania. Niektórzy z nas z przygotowań świątecznych uczynili wręcz główny element świętowania, inni traktują go bardziej „luźno”. Interesujące jest jednak to, że do celebrowania Bożego Narodzenia przygotowują się zarówno gorliwi chrześcijanie, jak i osoby niewierzące. Z jakiegoś powodu rok w rok powtarzamy te same rytuały, bez których często wprost nie wyobrażamy sobie grudnia.

GODNE WEJŚCIE W NIEZWYCZAJNOŚĆ

Istnieje dość prosta i wprost proporcjonalna zależność między wagą danego wydarzenia a ilością i intensywnością podejmowanych przed nim przygotowań. Większość z nas poświęca wiele energii na przygotowanie się do własnego ślubu (a przy odrobinie szczęścia – również całego małżeństwa) czy zakupu oraz urządzenia własnej nieruchomości (co oczywiście nie dotyczy osób mających dziesiątki mieszkań). W ciągu roku zaś poważne przygotowania czynimy na ogół przed świętami Bożego Narodzenia oraz przez Wielkanocą. Sprzątanie, przygotowywanie określonych potraw i dekorowanie domów w życiu wielu rodzin powtarzają się cyklicznie, odmierzając czas niczym bicie starego, wahadłowego zegara. Regularne – wręcz rytmiczne – sprzątanie domów przed głównymi świętami stanowi również okazję do „porządkowania” własnej rzeczywistości i pozwala lepiej „osadzić” się w czasoprzestrzeni. Przygotowania

do świąt – nie tylko tych Bożego Narodzenia czy w ogóle mających związek z religią – pomagają także docenić ich wagę. Wyjątkowa oprawa tego, w czym uczestniczymy, poprzez oddziaływanie na zmysły pozwala nam odróżnić czas zwykły od czasu świątecznego – przygotowanie tej oprawy umożliwia nam zaś poczucie całymi sobą, że wchodzimy w misterium niezwykłości. Dla naszego materialno-emocjonalnego „ja” ubieranie choinki, pranie białych obrusów, a nawet zakupy (o ile zachowamy w nich umiar) są tym samym, czym dekorowanie sali weselnej przed ślubnym przyjęciem albo wykonywanie makijażu i prasowanie odświętnych ubrań przed sylwestrem – namacalnym znakiem wychodzenia ze zwyczajności ku bardziej „błyszczącym”, niezwykłym wydarzeniom, których absolutnie nie chcemy przeoczyć.

W JEDNYM TEMPIE

W zatamizowanym społeczeństwie niewiele pozostało dziś obszarów, które przeżywamy wspólnotowo. W dziedzinie wierzeń, sposobu odżywiania czy ubierania się dysponujemy dzisiaj ogromną wolnością. Nie łączy nas już – przynajmniej nie tak, jak naszych dziadków czy rodziców – konsumpcja tych samych tekstów kultury. Zbiorowe zasiadanie przed telewizorem o określonej porze, by obejrzeć kolejny odcinek *Janosika* lub, w przypadku młodszych, „Dobranocki”, ustąpiło miejsca swobodzie wybierania programów za sprawą video on demand (VOD) i licznych platform streamingowych. Przygotowania do świąt, które odbywamy w tym samym czasie i które zawierają wiele powtarzalnych elementów

(powszechnie ubieramy choinkę, pieczemy korzennie pachnące ciasta i kupujemy prezenty), są jednym z ostatnich – a la wspólnotowych rytuałów, w których uczestniczymy jako zbiorowość. Można więc powiedzieć, że do pewnego stopnia przygotowania świąteczne pełnią funkcję integracyjną dla całego społeczeństwa – choć oczywiście fakt, że zdecydowana większość z nas w grudniu szykuje się do celebrowania świąt, nie usuwa z nas w magiczny sposób pokładów wzajemnej niechęci czy wręcz wrogości. Przedświąteczna bieganina jednak – jeśli choć na chwilę ustanie – pozwala z większą życzliwością spojrzeć na ludzi, z którymi na co dzień nie mamy zbyt wiele wspólnego. Z osobami stojącymi razem z nami w kolejce w markecie coś nas przecież łączy – zarówno my, jak i oni, skusiliśmy się na mielony mak w promocyjnej cenie i tak samo będziemy wkrótce przygotowywać barszcz (dobitnie świadczy o tym obecność dużych ilości buraków w naszych wózkach). Przez tę krótką chwilę my i mijane „na mieście” osoby jesteśmy do siebie bardzo podobni – niezależnie od tego, na kogo głosujemy i co sądzimy o obecnej sytuacji geopolitycznej. Przebłyśki poczucia jedności i zbieżności doświadczeń mogą z kolei choć w minimalnym stopniu zapobiec dehumanizacji tych wszystkich ludzi, których zwyczajnie nie darzymy sympatią i z którymi nie dogadalibyśmy się podczas dyskusji o polityce.

BABCIA STRZEŻŁA TRADYCJI

Adwentowe przygotowania – nie tylko te natury religijnej – „integrują” i scalają jednak przede wszystkim te osoby, które ramię w ramię w nich uczestniczą. ➤

